

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Zamknięcie granicy francusko-włoskiej

Italia wstrzymała wydawanie paszportów dla swych obywateli, pragnących udać się do Francji.-Paryż, w odpowiedzi na to, wydał analogiczne zarządzenie

Niewyjaśnione posunięcie Rzymu może poważnie zaszkodzić stosunkom między obu krajami

PARYŻ, 12 sierpnia. (PAT.)— Agencja Havasa donosi, że z dn. 5 sierpnia władze włoskie wstrzymały udzielanie paszportów zarówno zbiorowych, jak i indywidualnych, swym obywatelom, pragnącym udać się do Francji.

PARYŻ, 12 sierpnia. (PAT.)— Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje:

5 sierpnia władze włoskie

wstrzymały swoim obywatelom wydawanie paszportów zarówno indywidualnych, jak zbiorowych na wyjazd do Francji.

Upatrując w tym jedynie inicjatywę władz niższych instancji, co do której włoskie ministerstwo spraw zagranicznych oraz ambasada włoska w Paryżu oświadczyły, iż nie im nie jest wiadome, rząd francuski niezwłocznie interweniował celem uzyskania wyjaśnień.

Pomimo kilkakrotnych interwencji, dopiero 12 sierpnia otrzymano potwierdzenie, że

ISTOTNIE ZOSTAŁY WSTRZYMANE WSZYSTKIE PASZPORTY ZBIOROWE NA WYJAZD DO FRANCJI,

zaś podania o paszporty indywidualne są badane w każdym poszczególnym wypadku.

W obliczu tego potwierdzenia, któremu nie towarzyszyło żad-

ne wyjaśnienie ani usprawiedliwienie zarządzeń, mogących w sposób najbardziej ubolewania godny zaszkodzić stosunkom między obu krajami — władze francuskie z wielkim żalem widziały się zmuszone wydać aż do nowego rozporządzenia z dn. 13 sierpnia ANALOGICZNE ZARZĄDZENIA WOBEC FRANCUZÓW, PRAGNĄCYCH UDAC SIĘ DO WŁOCH.

1) Turycy francuscy nie będą

mogli udawać się do Włoch na krótki pobyt na podstawie kart turystycznych, wydawanych przez konsulaty włoskie,

2) obywatele francuscy, pragnący udać się do Włoch, będą musieli usprawiedliwić konieczność podróży oraz uzyskać specjalną wizę władz administracyjnych,

3) udzielanie zbiorowych paszportów na wyjazd do Włoch zostało wstrzymane.

Stosunek Polski do ligi narodów

wywołał zrozumiałe zadowolenie w Berlinie

Prasa angielska traktuje krok Warszawy jako chęć wywarcia presji na wielkie mocarstwa, by przyspieszyły reformę instytucji genewskiej

LONDYN, 12 sierpnia (PAT.) Dzienniki angielskie podają wiadomości o zamierzonym zlikwidowaniu stałej delegacji przy lidze narodów oraz pogłoski, iż Polska zamierza zrezygnować z miejsca w radzie ligi.

„Times“ w korespondencji z Genewy zaznacza, iż zamiar Polski niewątpliwie rozumiany będzie jako chęć wywarcia presji na wielkie mocarstwa, by przyspieszyły reformę ligi. Biorąc pod uwagę również decyzje, powzięte przez państwa północne, oraz wystąpienie z ligi pewnych państw południowo-afrykańskich, korespondent „Timesa“ stwierdza, że sprawa reformy ligi staje się coraz bardziej aktu-

alna, i zwraca uwagę na brak kandydatów na miejsce Polski w radzie.

„Manchester Guardian“ pisze, że ci, którzy bacznie śledzili stanowiska polityki polskiej wobec zbiorowego bezpieczeństwa i jej niechęć wobec art. 16 paktu, nie będą zdziwieni decyzją zlikwidowania stałego przedstawicielstwa Polski przy lidze narodów.

Zapowiedź, że Polska nie będzie kandydowała do rady ligi, wyłomaczyć można tym, że rząd polski zniechęcił się do instytucji genewskiej oraz, że chce uniknąć zabierania głosu w pewnych zagadnieniach międzynarodowych.

Wydaje się być rzeczą pewną,

że Polska, pozostając w lidze narodów, ograniczy swoją współpracę i kontakt z tą instytucją o wiele bardziej aniżeli dotychczas. Należy przypuszczać, że niektóre inne państwa zajmą podobne stanowisko wobec ligi, co Polska.

PARYŻ, 12 sierpnia (PAT.) — Dzienniki francuskie zachowują całkowitą rezerwę, o ile chodzi o wiadomości na temat stanowiska rządu polskiego wobec ligi narodów. Prasa paryska prawie że powstrzymała się dziś od podawania depesz na ten temat.

Z prasy francuskiej stanowisko Polski wobec ligi narodów omawia jedynie naczelny publicysta „Journal des Debats“ P.

Bernus, który oświadcza, że aczkolwiek nie wydaje się, by Polska zamierzała w obecnej chwili wycofać się zupełnie z ligi, to jednak ostatnie jej posunięcie świadczyłoby, iż rząd polski w coraz wyraźniejszy sposób oddala się od instytucji genewskiej.

BERLIN, 12 sierpnia. (PAT.) Zapowiedź zwinięcia stałej delegacji polskiej przy lidze narodów wzbudziła tu duże zainteresowanie, a prasa niemiecka, korzystając z tej sposobności, zwraca uwagę na całkowity zanik znaczenia instytucji genewskiej.

„Berliner Boersen Zeitung“, notując pogłoskę, według której Polska zamierza także zrezygnować z miejsca w radzie ligi naro-

dów, przypomina, iż rząd polski, składając 10 września 1936 roku w sekretariacie generalnym ligi narodów memoriał z konkretnymi propozycjami reformy ligi narodów, pragnął współdziałać nad odbudową instytucji genewskiej, której upadku nie udało się już jednak powstrzymać.

Polska oddaliła się już znacznie od metod ligi narodów przez wypowiedzenie traktatów ochronnych mniejszości narodowych, przez swój stosunek do art. 16 paktu ligi narodów. Obecny odwrót Polski z Genewy jest dalszym ciągiem polityki oddalania się od instytucji genewskiej w myśl nowych przesłanek polskiej polityki zagranicznej.

Krach na giełdach niemieckich

spowodowany został obawami przed wojną i trudną sytuacją wewnętrzną Rzeszy

Krach na giełdach niemieckich jest wielce symptomatyczny. Przyczyny jego tkwią w momentach politycznych: obawach przed wojną na tle kwestii czechosłowackiej oraz gospodarczych o charakterze spe cyficznie wewnętrznym - niemieckim.

Przypomnieć należy, że objęcie władzy przez Hitlera rozpoczęło okres niebywałego rozmachu inwestycyjnego, finansowego w drodze równie niebywałej inflacji kredytowej. Zaczęto budować szosy i autostrady, za-

kladać nowe miasta, wystawiać olbrzymie, monumentalne gmachy dla celów rządowych i partyjnych, budować nowe, gigantyczne zakłady przemysłowe, przebudowywać i reorganizować całą gospodarkę pod kątem potrzeb wojennych, a za tym autarkicznych, zaczęto burzyć całe, olbrzymie dzielnice miast i tworzyć nowe o odmiennym stylu. Na to wszystko, gdy nie było pieniędzy prawdziwych, zaczęto tworzyć sztuczne. W tej dziedzinie dr. Schacht dokonywał cudów.

W r. ub. złożył Schacht urząd ministra gospodarki Rzeszy. — W marcu b. r. Schacht publicznie wyrzekł się dużej części swego planu. Oświadczył on, że Rzesza musi wrócić na drogę klasycznych metod gospodarki finansowej i że wartości gospodarczych nie można stworzyć z niczego. W chwili obecnej, wedle obliczeń niemieckiego instytutu badania koniunktur, przeszło połowa przemysłu niemieckiego uzależniona jest od zamówień państwowych. Prowadzić racjonalną partię na kla-

sycznych wzorach politykę finansową, t. zn. ograniczyć szalone tempo zbrojeń, skończyć ze wznoszeniem ogromnych budowli państwowych i partyjnych i prowadzić więcej polityki gospodarczej, niż gospodarki politycznej, a szczególnie wojskowej. Ograniczenie zbrojeń i zmniejszenie tempa inwestycji musiałyby doprowadzić z jednej strony do wzrostu bezrobocia, z drugiej zaś strony do pacyfikacji Europy.

Do tego dodać jeszcze nale-

PROBLEM GOSPODARCZY AUSTRII

po Anschlussie. Jak się bowiem okazuje, przyłączenie Austrii do Niemiec było gospodarczo znacznie gorszym interesem, aniżeli np. przyłączenie zagłębia Saary do Rzeszy. Austria wymaga ze względu na bezrobocie i niedostateczne przystosowanie do potrzeb przyszedłej wojny olbrzymich wkładów finansowych. Buduje się tam fabryki surowców sy-

(Dokończenie na str. 3-ej.)

Strachy Europy

Znany historyk włoski G. Ferrero oblicza w „Depeche de Toulouse”, że Europa przeżywa w chwili obecnej drugi wypadek strachu w ciągu ostatnich 150 lat.

Pierwszy okres strachu trwał od 1789 do 1814 roku. Zaczął się z chwilą zdobycia Bastylii i zgładzenia monarchii francuskiej, które po tym nastąpiło. Stopniowo panika ogarnęła Francję, wywołała bratobójczą walkę w kraju, przerzuciła się na całą Europę i wytworzyła nastrój, bardzo podobny do obecnego. Wszystkie narody wyczuwały strach przed wojną i rewolucją; niebezpieczeństwo tych obawiano się, jak czegoś, niezależnego ani od woli, ani od rozsądku ludzi.

Drugi okres panicznego strachu rozpoczął się wraz z wojną 1914 roku i trwa dotychczas. Uczucie strachu wzmagają się z każdym rokiem, z małymi przerwami i w r. 1935 osiągnęło ono swój punkt kulminacyjny, przechodząc w stadium szaleńczego. Boją się wszyscy — narody, klasy, partie. Wszyscy widzą wokół siebie niebezpieczeństwo — częściowo istotne, częściowo wyimaginowane lub też przesadzone przez wyobraźnię. Obawiają się wszystkiego — wojny, rewolucji, faszyzmu, bolszewizmu, powszechnej ruiny...

Zdaniem znakomitego historyka przyczyną tego panicznego strachu są podobne w obu wypadkach. Pierwszą przyczyną — liczną rewolucję i rewolucję, które dokonały się w Europie od 1917 roku i w wyniku których powstały rządy mniej lub bardziej wątpliwe z punktu widzenia prawa i przejmowania władzy. Reżym, który powstał drogą rewolucji lub przewrotu państwowego, z natury swej boi się wszystkiego — a w pierwszym rzędzie swych własnych obywateli. Władza taka nie może się nie stać źródłem strachu i obaw dla wszystkich sąsiednich narodów — a stopniowo i dla całej Europy.

Drugą przyczyną przeżywanego przez Europę strachu widzi Ferrero w zupełnym wyrodzeniu się prawa międzynarodowego. System zasad i norm, którym rządziła się Europa w ciągu dwóch wieków, a który zapewnił do roku 1914 pewien porządek, rozpadł się z początkiem wojny i zastąpiony został przez całkowity chaos w stosunkach międzynarodowych. Z olbrzymiej budowy XVIII wieku nie pozostało nic. Liga narodów popełniła wielki błąd, przyznając w maju 1938 roku, że suwerenność może powstać wskutek zawojowania; w ten sposób przyznała ona prawo siły — a kiedy siła zostaje podniesiona do godności prawa, wszyscy zaczynają się obawiać, bowiem ani jedno państwo nie może być pewne, że jest najsilniejsze.

Wreszcie trzecia przyczyna „wielkiego strachu” Europy kryje się w olbrzymich zbrojeniach. Gdyby zbroiło się jedno państwo — byłoby jeszcze pół biedy. Ale zbroją się wszystkie kraje i to wywołuje panikę, bowiem każdy rozumie, że wojna, jeśli wybuchnie, przyjmie straszne rozmiary.

Jak długo potrwa w Europie to uczucie strachu? Ferrero usiłuje odpowiedzieć na to pytanie: „Pierwszy okres strachu trwał 25 lat. Trzej ludzie uwolnili odcinek Europy, stwarzając długi i trwały pokój: Tayllerand, Aleksander I i Ludwik XVIII. Jeśli drugi okres strachu ma trwać przez taki sam okres, to koniec jego nie jest zbyt odległy, bowiem nasz okres strachu trwa już 24 lata. (—)

Nie ma na świecie czystej rasy

Krok, dzielący nas od wymarcia ludzkości

Hitlerowscy uczeni otrzymują cieżki na międzynarodowym kongresie antropologów i etnologów

Na ostatnim kongresie w Kopenhadze, który skupił międzynarodową elitę uczonych antropologów nauka prawdziwa zadawała kłam mądrym teoriom rasistycznym i zrodzonym z nich dogmatom społeczno-politycznym. Kilkakrotnie dochodziło na tym kongresie do starcia z hitlerowskimi uczonymi, którzy usiłowali wpoić słuchaczom swe tendencyjne formułki o rasach czystych i nieczystych. A trzeba wiedzieć, że Niemcy wysłali wcale liczną ekipę. — Prasa hitlerowska ze zrozumiałych względów nie przynosi do kładnych relacji z Kopenhagą, a jeśli to tylko i prawie wyłącznie referaty swoich przedstawicieli lub sympatyków rasizmu. Doszło przy tym do dwóch charakterystycznych incydentów.

Evenementem dnia był referat b. profesora jednego z uniwersytetów niemieckich, obecnie pracującego w Chinach, prof. Franciszka Weidenreicha, na temat klasyfikacji przedhistorycznych wykopaliisk naszego wieku. Uczony ten wywiódł, że nie archeologia, czy geologia, ale porównawcza anatomia dostarcza potrzebnych wniósł o prapoczątkach ludzkiego rozwoju i umożliwia ściśle uporządkowanie prehistorycznych faz ewolucji.

Słynny antropolog zbija twierdzenie, jakoby kolebka ludzkości znajdowała się na jakimś ograniczonym terenie. — Z dotychczasowego wyniku ba-

dań wywnioskował, że już podczas epoki lodowej istnieli ludzie w Europie wschodniej Afryce i Azji Małej, a nie wskazuje na to, że istniało jakieś bliżej oznaczone miejsce, gdzie odbyła się pierwsza przemiana typu podobnego do małpy — w człowieka.

Nie ma wykopalisk, które by za tym przemawiały, a także żyjące dziś rasy nie przemawiają za teorią, jakoby istniało tylko jedno jedyne centrum ewolucji. Wprost przeciwnie, wszelkie badania wykazują, że ludzkość wywodzi się najmniej z czterech kolebek. Wschodnia i południowa Afryka stanowi punkt wyjścia dla murzynów, północna Chiny dla Mongołów, a wyspy archipelagu Sund dla Australijczyków i Melanezyjczyków.

Co się zaś tyczy centrum ewolucji człowieka europejskiego, to na zasadzie rezultatów badań sir Artura Keitha i Mc Cowena, należy przyjąć, iż **KOLEBKA RASY EUROPEJSKIEJ ZNAJDOWAŁA SIĘ W PALEOLITYCZNYCH JASKINIACH PALESTYNY NA GÓRZE KARMEL.**

Dla niemieckich członków kongresu kopenhaskiego myśl, że ich „aryjscy” przodkowie wywodzą się z Palestyny była tak przykra i niemożliwa do przyjęcia, że w tym momencie wywodził prof. Weidenreicha hitlerowcy demonstracyjnie opuścili salę.

Profesor Weidenreich jako swoją osobistą uwagę dodaje w końcowych wywodach, że w okresie poprzedzającym powstanie tych centrów ewolucji, istniały istoty napół ludzkie, które nie przeszły jeszcze linii demarkacyjnej dzielącej je od fazy małpiej.

Ogólna tendencja rozwoju było w swoim charakterze wszędzie ta sama, ale miejscowe klimaty i geograficzne stosunki złożyły się na powstanie różnic rasowych. Te różnice rasowe, wywodzące się z zamierzonej przegzłości, stoją w sprzeczności zarówno z teorią wspólnego punktu wyjścia genetyki ludzkiej, jako też z mniemaniem, że podział na rasy powstał dopiero w najnowszych czasach. Naturalnie należy sobie zdać sprawę, że tempo, w jakim ewolucja odbywała się w różnych odgałęzieniach tej samej rodziny, było bardzo różnorakie. Powstałe stąd odchylenia, które dziś także oznaczają się — zdaniem prof. Weidenreicha zupełnie mylnie — jako różnice rasowe — spowodowane są klimatem, środowiskiem i innymi czynnikami ściśle lokalnej natury.

Punktem wyjścia do charakterystycznej dyskusji był też referat dr. Rolfa Nordenstrenga z Upsali n. t. „Co to jest rasa ludzka?”.

Wykładający dowiódł, że nie można mówić o czystych rasach ludzkich w tym sensie, w

jakim się np. mówi o wyhodowanych rasach zwierzęcych. — Ludzkość w ciągu tysiącleci uległa tylu krzyżowaniom, że **NIE ISTNIEJE ABSOLUTNIE CZYSTA RASA,**

najwyżej można mówić o relatywnych rasach, kiedy ludzie mniej lub więcej, ale nigdy w stu procentach odpowiadają jakiemś centralnemu czy raczej idealnemu typowi. Wyraźnego rozgraniczenia między rasami nigdzie nie ma. Natura nie jest tak systematyczna, jak to niektórzy myślą, czy sobie tego życzą.

W żadnym wypadku nie można uwielbiać rasy jako ideału, gdyż

ZUPEŁNA CZYSTOŚĆ RASOWA BYŁABY TYLKO KROKIEM, DZIELĄCYM NAS OD WYMARCIA LUDZKOŚCI.

Osobliwe, rzecz zrozumiałą, zajął stanowisko niemiecki profesor Eugeniusz Fischer, jedyny prawie na trybunie kongresowej obrońca rasizmu. Przyznaje wprawdzie coś nie coś, iż nie istnieją czyste rasy pod względem fizycznym. Definiuje rasę jako grupę o właściwościach dziedzicznych. Uważa, że ogólne właściwości ludzkie, tak fizyczne jak i umysłowe, zależne są od... specyficznych czynników dziedzicznych, te zaś są u każdej z ras. Wagę przywiązuje ten uczony głównie do dziedzicznych cech... duchowych, a granicę ras są raczej granicami kultur, gdyż kultura danego narodu zależy bezpośrednio od zdolności świadczeń w dziedzinie ducha... Historia za tym i kultura ludzkości zależą od różnorodności właściwości rasowych.

W świetle tedy założeń uczonego hitlerowskiego, próby wyhodowania rasy niemieckiej nie wypadną jakoś po myśli führungów... Zgleichschaltowany uczone robił co mógł, by udowodnić słuszność rasizmu podkreślając jego ekskluzywność, a nawet prymat kultury hitlerowskiej.

Wywody p. Fischera spotkały się z krytyką kolejnych wykładców. (Profesor Melville J. Herskovits (Evanston U.S.A.) skazuje pojęcie rasy na banieję do świata mistyki, J. Fleure (Manchester) zajmuje się w referacie swym zagadnieniem czy wogóle klasyfikacja ludzkości na rasowe podgrupy da się naukowo utrzymać. Kształt głowy i wyraz twarzy mówią faktycznie o częściowej dziedziczności, ale do tej okoliczności nie można przykładać decydującej wagi naukowej. **NIE MA CZYSTEGO, IDEALNEGO TYPU RASOWEGO.** — Raczej podział ludzkości na grupy o charakterystycznych właściwościach byłby do przyjęcia. Słowo „rasa” winno definitywnie zniknąć ze słownika antropologicznego.

Profesorowie Weidenreich (Pekin) i Skerll (Lublana), przyłączają się do wywodów Nordenstrenga i Feure'a. Rasiarstwo niemieckie spotkał się na kongresie antropologicznym z należytą odprawą.

Manewry armii francuskiej



General Hartung, pplk. Carras, generał Gamelin i gen. Touchon pod czas tegorocznych wielkich manewrów armii francuskiej w Alpach.

„PALACE“ Dzisiaj i jutro o g. 12 i 2 **2 PORANKI 80 gr.** Na wiecz. seansie od 109 zł. **POD ŻOŁTĄ FLAGĄ**
W rol. gł. smakowitej artystki europejskiej: Olga Czethowa, Hans Albers, Dorota Wlecek

Park HELENÓW ADY SARI smakowitej śpiewaczki koloraturowej światowej sławy
Dzisiaj, w sobotę, dnia 13 b. m. o godz. 8.30 wiecz. jedyny występ **PO POWROTCIE Z TRYUMFALNEGO TOURNEE ZAGRANICZNEGO**
W programie arie operowe, i operetkowe, walce, pieśni i piosenki. Przy fortepianie: prof. T. Ryder — Wstęp do parku już od godz. 2 popoł. gdzie koncertuje znakomita orkiestra dęta. — Bilety do nabycia w Stow. „Kultur Liga” (Zachodnia 68), w kasie Filharmonii, oraz przy kasie Helenów na miejscu.

Urlop wśród słońca i palm

od 8 — 27/IX. zł. 422.—

Zapisy i informacje: **Wagons—Lits|Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-70**

Ozon w Chropaczowie domaga się usunięcia Niemców ze stanowisk w przemyśle

Z Katowic donoszą:
Na posiedzeniu odziału OZN. w Chropaczowie w obecności 500 członków uchwalono rezolucję, domagającą się usunięcia niepożądanych elementów niemieckich ze stanowisk w przemyśle, a głównie w zakładach księcia Donnersmarcka. Poza tym rezolucja domaga się zastosowania w całej rozciągłości ustawy o pasie nadgranicznym przez usunięcie elementu żydowskiego z całego pogranicza.

„Dwutygodnik Kresowy”

zaczyna od ataków na Z. M. P.

Z Brześcia nad Bugiem donoszą:

Ukazał się tam numer czasopisma „Dwutygodnik Kresowy”, wydawany przez słynnego p. Rutkowskiego, organizatora NOR'y. Atakuje on bardzo ostro Związek Młodej Polski.

Zjazd delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje

Dowiadujemy się, że zjazd delegatów związku nauczycielstwa polskiego został zwołany do Warszawy na 27, 28 i 29 b. mies. W zjeździe, który będzie miał charakter otwarty, weźmie udział około 900 delegatów. Dokonane będą wybory władz związkowych.

F. Jarossy ofiarą złośliwej intrygi

Warsz. kor. „Gł. Por.” telef.

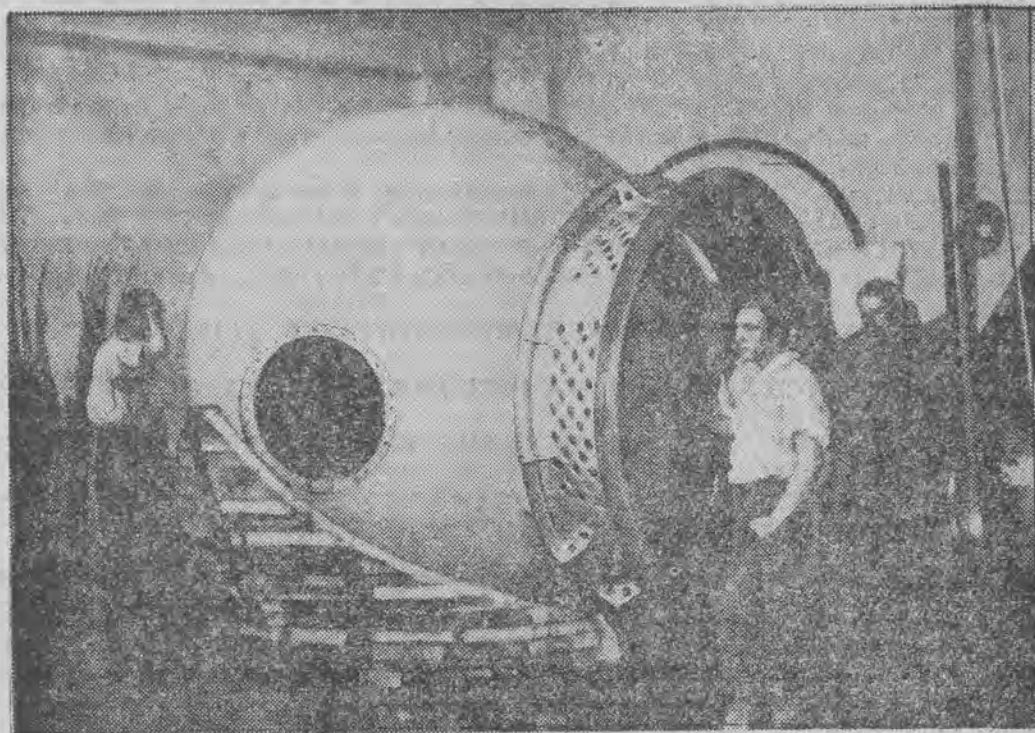
Dyrektor „Cyrulika Warszawskiego”, ceniony artysta p. F. Jarossy padł ofiarą złośliwej intrygi.

Doniesienie przeciw niemu o rzekome wyłudzenie 5.000 zł. od niejkiej p. Kwiatkowskiej pod pozorem wyrobienia jakoby stanowiska sędziego jej synowi, wniesione do jednego z prowincjonalnych urzędów, okazało się całkowicie bezpodstawne. Toteż władze, nie badając nawet p. Jarossy'ego dochodzenie umorzyły.

Obrońca hr. Wielopolskiej zmarł w Berlinie

BERLIN, 12 8. (Tel. wł.). — W Berlinie zmarł po krótkiej chorobie obrońca hr. Oktawii Wielopolskiej, dr. Adolf von Berg. Obronę hrabiny przyjął znany adwokat berliński Horst Pelckham.

W biało-czarnej gondoli poleci w przyszłym tygodniu załoga „Gwiazdy Polski”



Zdjęcie przedstawia gondolę polskiego balonu stratosferycznego „Gwiazda Polski” w ostatniej fazie jej budowy. Start polskiego balonu do stratosfery nastąpi w miesiącu wrześniu bież. roku. —

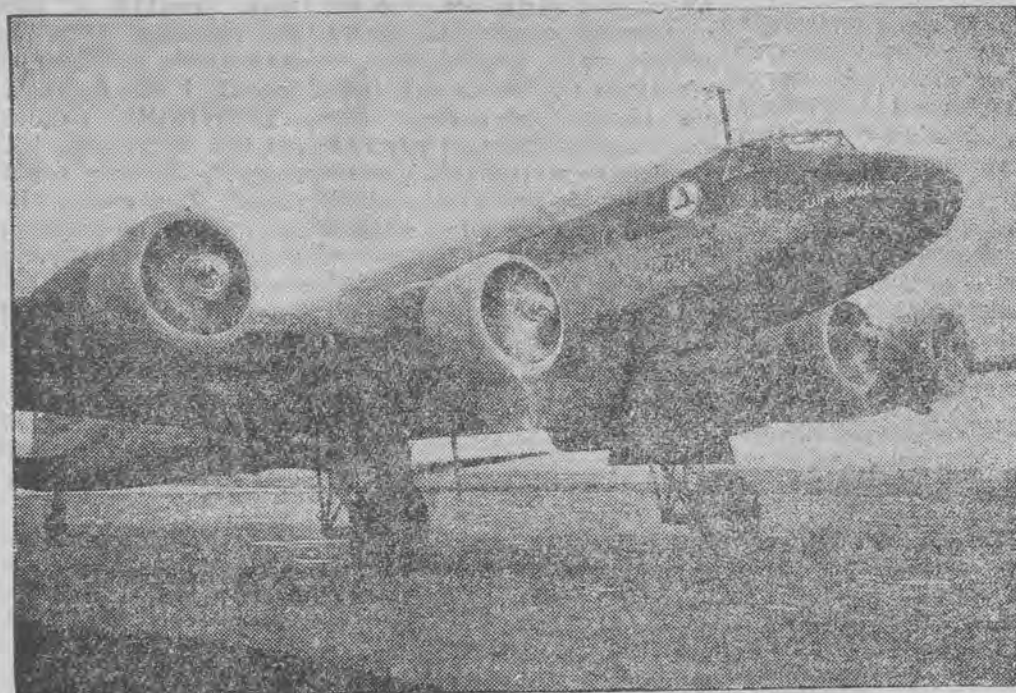
Prace nad wykończeniem gondoli balonu stratosferycznego prowadzone są bardzo drobiazgowo. Każdy najmniejszy szczegół jest wielokrotnie omawiany, badany, sprawdzany. Z tego też względu projektowany początkowo na bieżący tydzień

lot próbnym gondoli został odłożony do tygodnia przyszłego.

Gondola w poniedziałek lub wtorek będzie przewieziona z Warszawy do Legionowa, gdzie nastąpi sam lot. Gondola będzie doczepiona do zwykłego balonu.

We wczesnych godzinach rannych wzniosła się na 5—6000 m. członkowie załogi lotu stratosferycznego: kpt. Burzyński, kpt. Hynek i dr. Jodko-Narkiewicz i spędzą kilka godzin w powietrzu.

Skok Berlin-Nowy Jork z szybkością 255 kilometrów na godzinę



Samolot typu „Focke - Wulf - Condor” odbył po raz pierwszy bezpośredni lot z Berlina do Stanów Zjednoczonych.

N. JORK, 12 sierpnia (PAT.) Niemiecki samolot „Condor” wylądował na lotnisku Floyd - Ben-

nethoc, g. 8 m. 45 czasu lokalnego, dokonywując lotu bez lądowania Berlin — N. Jork.

Samolot „Condor” przebył 6.397 klm. w 25 godzin, robiąc przeciętnie 255 km/godz.

Samolot ma odlecieć z powrotem do Berlina w sobotę.

BERLIN, 12 sierpnia. (PAT.) Niezwłocznie po przybyciu do N. Jorku obaj piloci samolotu „Condor”, który dokonał lotu bez lądowania na trasie Berlin — Nowy Jork, połączyli się telefonicznie z ministerstwem lotnictwa w Berlinie i zakomunikowali, że mieli po wylądowaniu materiałów pędnych jeszcze na 3 godziny lotu, t. j. na 1.000 km.

N. JORK, 12 sierpnia (PAT.) W wywiadzie prasowym pilot samolotu „Condor” kpt. Henke oświadczył, że do połowy oceanu pogoda była wspaniała, dalej jednak, aż do wybrzeża nowofundlandzkiego samolot musiał walczyć z silnym wiatrem przeciwnym, który wiał jeszcze nad lądem.

Samolot w drodze nie doznał żadnego uszkodzenia i nie było takiego momentu, w którym by załoga odczuwała jakiegokolwiek trudności. Zużycie materiałów pędnych na trasie długości 6397 klm. wyniosło 9.000 litrów.

Na spotkanie „Condora” przybył na lotnisko m. in. znany podróżnik podbiegunowy sir Hubert Wilkins.

„CASINO”

Pocz. 12. 2. 4. 6. 8. 10
Dziś powtórzenie premiery!
Dziś i jutro o g. 12 i 2
2 PORANKI 85 gr.

Przyjaciele w walce,

Rywale w miłości...

KADECI MARYNARKI

W r. gł. Robert Young, James Stewart, Lionel Barrymore, Florence Rice

ZAMKNIĘTA HERMETYCZNIE.

Będzie to pierwsza próba przebywania przez czas dłuższy w zamkniętej hermetycznie gondoli — w powietrzu, a zarazem skontrolowanie działania jej urządzeń i instrumentów.

Ważnym momentem będzie wypróbowanie przyrządu, służącego do rozrywania powłoki balonu w czasie lądowania. Jest to urządzenie całkiem nowe, po raz pierwszy zastosowane przez polskich konstruktorów przy budowie balonu stratosferycznego.

Zasada jest następująca: gondola nie będzie na stałe przywiązana do obręczy nośnych, jak to jest przy zwykłych balonach, lecz zawieszona na specjalnych zamkach, otwieranych z chwilą dotknięcia gondoli o ziemię. Balon odłączony w ten sposób z wagi gondoli wraz z załogą, starać się będzie unieść do góry, z powrotem, jednak linka rozrywacza, przywiązana jednym końcem na stałe do gondoli, sprzeciwi się temu, powodując rozdarcie powłoki balonu. Powłoka, pozbawiona gazu, ułoży się w pobliżu gondoli.

NIE BĘDZIE DUSZNO.

Załoga stratosfatu odbyła już szereg prób przebywania w gondoli hermetycznie zamkniętej — ale na ziemi. Aeronauci spędzili w niej parę godzin i nie odczuwali duszności dzięki zastosowaniu specjalnych aparatów absorbujących.

Jak wiadomo, człowiek oddycha tlenem, a wydziela bezwodnik kwasu węglowego, który w przestrzeni małej i zamkniętej musi być absorbowany przez aparat, by nie zatruł organizmu. Aparat, o którym mowa, posiada cały system części chłonných, a w nich znajduje się wodorotlenek potasu lub sodu w formie stałej, wiążący bezwodnik kwasu węglowego na węgiel potasu lub sodu. Te sole neutralizują wyziewy ludzkiego oddechu.

Wentylator, umieszczony w gondoli, miesza powietrze i powoduje przenikanie go do wyżej opisanego aparatu chłonnego. W tych samych warunkach aparat ten absorbuje parę wodną, wydzielającą się z organizmu.

Bez takich urządzeń człowiek w zamkniętej hermetycznie gondoli zadusił się.

Gondola pomalowana jest specjalnym lakierem na kolor biały i czarny.

Czarny kolor jest od dołu — wchłania promieniowanie ziemi i utrzymuje w gondoli normalną temperaturę, biały kolor od góry — odbija nadmierne promieniowanie słońca i zabezpiecza gondolę przed żarem.

Gondola ma trzy okna — jedno dla każdego aeronauty do wykończenia w razie niebezpieczeństwa.

KOLONIE LETNIE TOW. ŻYD. SŁUCH. PRAWA U. J. K. WE LWOWIE

w Żegiestowie (obok Krynicy) i w Zaleszczykach.

Piękne miejscowości, pierwszorzędną pomieszczenia, wykwintny, pięciorazowy wikt, doborowe towarzystwo, przeczudne wycieczki! Zapewniają każdemu najmiłsze i najprzyjemniejsze spędzenie wakacji. Cena za turnus czterotygodniowy wynosi w Żegiestowie zł. 108. — w Zaleszczykach — 98. — zł. Indywidualne ulgi kolejowe 50 proc. z każdej miejscowości. Grupowe 66 proc.

Na żądanie bezpłatne prospekty. Zgłoszenia i informacje: Łódź, Jakub Ryzenberg, Gdańska 123, między godz. 18—21. Lwów, Tow. Żyd. Słuch. Prawa U. J. K., ul. Małeckiego 3.

Zapisy na pobyt wrześniowy w Zaleszczykach przyjmuje się do 10 września.

Akredytywy i paszporty

DO WŁOCH

ZAEŁATWIA NAJSZYBCIEJ

POLTOUR

Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.

ŁÓDŹ, TRAUĞUTTA 2.

TELEFON 107-86.

POLSKA NAD DUNAJEM

stworzyć może nową korzystną pozycję gospodarczą

Zagadnienia naddunajskie nabrąły ostatnio szczególnej doniosłości. Związków po Anschlussie również i Polska z wielu względów posiada duże zainteresowanie dla zagadnień komunikacyjno-handlowych Dunaju, m. in. choćby z uwagi na próby czynione przez Czechosłowację...

591.293 t. z prądem (1936 rok). Również Węgry coraz silniej wiążą się z arterią Dunaju, rozbudowując opodal Budapesztu port w Csepelu, pomyślany również jako wolny port dla obsługi tranzytu czeskiego i polskiego.

szeregu transportów, zwłaszcza masowych, obsługiwanych dotychczas przez niemieckie i polskie szlaki tranzytowe. Podkreślić należy, że dotychczas Czechosłowacja usilnie zabiegała o podniesienie roli swych portów w obsłudze tranzytu bałkańskiego i naddunajskiego, kierowanego na szlak Łaby.

prelegent zastrzegł się, że w wypadku ewentualnych zmian w dotychczasowym kolektywnym regulowaniu obrotu dunajowego, opartego na gruncie wzajemności. Czechosłowacja musi rozporządzać odpowiednimi własnymi ładunkami, jako rekompensatą strat, w drodze rozszerzenia akcji akwizycyjnej dla przyciągnięcia tranzytu polskiego.

Rynek pieniężny
Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja była prawie utrzymana przy obrotach normalnych. Notowano: Amsterdam 289,50, Bruksela 89,60, Kopenhaga 115,60, Londyn 25,90, Mediolan 27,95, Montreal 5,30, Nowy Jork 5,30,88, Nowy Jork kabel 5,31,13, Oslo 130,10, Paryż 14,51, Praga 18,34, Sztokholm 133,55, Zurych 121,65, Bank Polski płacił: za dolary amerykańskie 5,25, kanadyjskie 5,26,50, floreny holenderskie 288,50, franki francuskie 14,45, franki szwajcarskie 121,15, belgi 89,35, funty angielskie 26,81, palestyńskie 25,45, guldeny gdańskie 99,75, korony czeskie ode. do 20 kor. 15,35, korony duńskie 115,05, norweskie 129,45, szwedzkie 132,00, liry włoskie ode. do 50 lir. 22,25, marki fińskie 11,25, srebrne marki niemieckie 96.

Czy towary bawełniane stanowią?

Organizacje kupieckie zaleciły swym członkom obniżkę cen

Stowarzyszenia kupieckie na terenie Łodzi otrzymały pismo, które podaje do wiadomości, że ostatnio odbyła się na terenie ministerstwa konferencja, na której zakomunikowano ze strony czynników decydujących przedstawicielom związku izb, iż użyć należy odpowiednich starań, aby przeprowadzona ostatnio obniżka cen przedzby bawełnianej dotarła do konsumentów tkanin i wyrobów konfekcyjnych.

gotowych włókienniczych natrafia na zasadniczą przeszkodę, ponieważ w zakresie handlu tkaninami bawełnianymi ceny kształtują się całkowicie pod wpływem działania wolnej konkurencji. Równocześnie stwierdzono, że na skutek pogorszenia się koniunktury zbytu tkanin w sezonie letnim, nastąpiła już obniżka cen jako wynik osłabionej chłonności rynku. Związek zakomunikował ministrowi, że, pragnąc przyczynić się do realizacji wytycznych polityki rządowej w ramach normalnych środków organizacyjnych obecnie na konferencji delegacji naczelnych zrzeszeń kupieckich uznali za możliwe w czasie najbliższym skierować do swoich członków apel o dalsze możliwie szerokie udzielanie zniżek przy transakcjach tkaninami pochodzącymi z istniejących zapasów, tak, aby artykuły bawełniane udostępnione były konsumentom po cenach możliwie niskich.

zarządzonej niżki cen przedzby bawełnianej, nie spowodowało w przyszłości nacisku na handel w kierunku jednostronnego redukcjonowania cen różnorodnych artykułów, grożącego niebezpieczeństwem podważenia podstaw normalnej pracy przedsiębiorstw handlowych, ani też nie kładowców. Profesor Melville obarczyło sfer handlowych odpowiedzialnością za realizację zarządzenia, którego rezultaty nie mogły jeszcze przeniknąć na rynek handlowy. Wreszcie związek podkreślił, że nie mając możliwości bezpośredniego oddziaływania na rynek wyrobów bawełnianych będzie usiłował utrzymać w miarę swoich możliwości kontakt z organizacjami kupieckimi w sposób, w jaki zdołał uzyskać z ich strony gotowość zadośćuczynienia życzeniem ministerstwa. Ze swej strony organizacje kupieckie złożyły oświadczenie treści następującej: 1) niżka cen przedzby bawełnianej w handlu dotychczas nie dała się odezwać. W normalnym procesie gospodarczym niżka ta, ujawniona w następnym cenniku, wydawnym przez odpowiedni przemysł, znajdzie swój wyraz na wszystkich szczeblach handlu. 2) Zastosowanie zniżek w odniesieniu do towarów bawełnianych posiadanych obecnie na

składzie, jest obiektywnie nieuzasadnione ani z punktu widzenia prawnego, ani gospodarczego; wszelako pragnąc umożliwić konsumentom korzystanie już dziś z wyników akcji, zmierzającej do potaniaenia towarów bawełnianych oraz w związku z przebiegiem sezonu, organizacje kupieckie uważają za możliwe zalecić wszystkim zainteresowanym kupcom OBNIŻENIE CEN ARTYKUŁÓW BAWELNIANYCH OD ZARAZ W PEWNYCH GRANICACH w zależności od gatunku i rodzaju artykułu. 3) Z uwagi na to, że niżka ta stanowi efektywnie zmniejszenie normalnej zyskowności w tej gałęzi handlu, organizacje kupieckie wskazują na konieczność uwzględnienia tej okoliczności przy ustalaniu norm średniej dochodowości dla handlu towarów bawełnianych dla wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1939.

Lekka wyżka na rynku akcji

Na rynku walorów tendencja była nieco mocniejsza. Kursy papierów wartościowych wykazały lekką wyżkę kursów, przy wzmocnionym popycie. 4 i pół proc. pożyczka wewnętrzna zwiększyła o 25 pkt. Obracano nią po 67,15 w placeniu, 67,65 w zadaniu. 3 proc. pożyczka inwestycyjna miała tendencję wyżkową, jakkolwiek niejednolitą: I em. zwiększyła o 10 pkt. i placono za nią 83, zadano 83, zaś II em. podniosła się o 25 pkt. i obracano ją po 82 kupno, 82,50 sprzedaż. 5 proc. pożyczka konwersyjna utrzymała się na poziomie poprzednim. Nadal obracano nią po 69,25 kupno, 69,75 sprzedaż. 5 proc. pożyczka kolejowa również nie wykazała zmian. Nadal obracano nią po 67,50 kupno, 68 sprzedaż. 4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) zwiększyła o 50 pkt. Obracano nią po 42,50 kupno, 43 sprzedaż. 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie se. V nie były wczoraj oficjalnie notowane. Na rynku prywatnym placono za nie 64,75, zadano 65,25. 5 proc. listy zastawne m. Warszawy z r. 1933 podniosły się o 25 punktów. Obracano nimi po 73,75 kupno, 74,25 sprzedaż. 5 proc. listy zastawne m. Łodzi nie były wczoraj oficjalnie notowane. Obracano nimi w granicach kursów onegdajszych.

